

Chłopi zapoznają się z dorobkiem spółdzielni produkcyjnych i odwiedzają zakłady pracy

Wycieczka chłopów z woj. kieleckiego po zwiedzeniu zakładów pracy i zabytków w Zielonej Górze, wyjechała do spółdzielni produkcyjnych i zakładów pracy Ziemi Lubuskiej. Jedną z grup zwiedzających największą w Polsce elektrownię w Dychowie i spółdzielnię produkcyjną w Szezańcu. Siłownia wodna w Dychowie wspólnie z dziełem polskiego i radzieckiego robotnika i inżyniera, symbol przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego wywarła na zwiedzających niezatarte wrażenie.

Chłopi, niezwykle serdecznie przyjmowani przez robotników zapoznali się z całym procesem przetwarzania sily wodnej w energię elektryczną. Największy podziw zwiedzających wywołało całkowicie automatyzowanie elektrowni i gigantyczna turbina, uruchamiana przez połączenie gazika. Z Dychowa chłopci autobusem udali się do spółdzielni produkcyjnej Szczanica.

Chłopi oglądali skrupulatnie wszystko, o wszystko się pytali. Dowiedzieli się oni, że Wiesław Tomaszewski w czasie znu wybrałi dzień 7 dniów obrachunkowych i że za swoją pracę otrzymał m. in. 19 kwintali żyta, 8 kwintali pszenicy, 7 kwintali jęczmienia, 18 kwintali ziemniaków, 120 kg cukru, a ponadto otrzymał 3.000 zł gotówki. Dowiedzieli się, że w przeliczeniu na gotówkę oborow Lipowicz zarobił w ub. roku 17.600 zł. Chłopi otrzymali wyczerpujące odpowiedzi na pytania.

Chłopi woj. krakowskiego, uczestnicy 3-dniowej wycieczki na Dolny Śląsk, wrócili do gromad z bogatymi doświadczeniami i spostrzeżeniami. W czasie swojego pobytu w

woj. wrocławskim zwiedzili chłopci kilkanaście spółdzielni produkcyjnych, Państwowa Fabrykę Wagonów we Wrocławiu, plac i halę, gdzie w 1948 roku zorganizowana była Wystawa Ziemi Odzyskanych oraz liczne zabytki kulturalne i historyczne starego grodu.

Z podziwem oglądali wycieczkowie 1200-hektarową spółdzielnię produkcyjną III-go typu w Cwikowie pow. Środa Śląska. Trudno im było zrozumieć, że chłopci, którzy do 1949 roku byli jeszcze posiadaczami karłowatych gospodarstw, dziś w spółdzielni posiadają 478 krów dojnych, 600 świń, około 1500 szt. drobiu i 6 ha stawów rybnych.

Serdecznie przyjęli gości członkowie spółdzielni produkcyjnej w Mościskach pow. Dzierżonów. Mezczyźni i kobiety z dziećmi na rękach wyszli zwarłata gromadą na spotkanie przybijających chłopów z Krakowskiego. Większość członków tej spółdzielni, to byli mieszkańcy pow. miechowskiego.

W ostatnim dniu pobytu we Wrocławiu udała się cała wycieczka do Państwowej Fabryki Wagonów, gdzie spotkała się z serdecznym przyjęciem robotników. W towarzystwie przewodników pracy zwiedzili oni wszystkie hale produkcyjne, oglądali wspaniale nowoczesne maszyny przypatrywali się pracy robotników.

Wielki podziw wyrażali chłopci dla nowoczesnej urzędowej i wspaniale wyposażonej kliniki dla matek oraz ambulatorium. W dzień świetlicy fabrycznej nastąpiło spotkanie chłopów z załoga Serdecznie rozmawiali ze sobą robotnicy i chłopci aż do chwili odjazdu wycieczki.

Rozwijają się czytelnictwo na wsi dolnośląskiej

(f) Z istniejących na terenie Dolnego Śląska 221 bibliotek gminnych oraz 1.500 punktów bibliotecznych i 1.250 bibliotek ZSZCh, korzystało w roku bieżącym ponad 60 tys. chłopów.

Do tak znacznego rozwoju czytelnictwa na wsi dolnośląskiej przyczynił się m. in. zorganizowany przez ZSZCh ruch czytelnicy, który objął swym zasięgiem większą część gromad województwa wrocławskiego. Najlepszymi wynikami w rozwoju czytelnictwa mogą się pochwycić mieszkańcy powiatu Góra Śląska. W powiecie tym 372 chłopów nadesłało wypowiedzi w ramach ankiety konkursowej.

Szeroko mówili o osiągnięciach na polu czytelnictwa uczestnicy zlotu przodowników

czytelnictwa bibliotek wiejskich z Dolnego Śląska, którzy w liczbie 250 osób przybyli do Wrocławia aby ocenić dotychczasowy przebieg konkursu i nakreślić nowe zadania w dziedzinie propagandy czytelnictwa. Uczestnicy zlotu postawili sobie m. in. za zadanie zacieśnić współpracę z organizacjami działającymi na terenie wsi, aby w pracy nad upowszechnieniem czytelnictwa książek wziął udział cały aktiw kulturalno-osiwiatowy.

Za wyniki w pracy nad umasowaniem czytelnictwa na wsi zostało na zlocie nagrodzonych 6 przodowników czytelnictwa Srebrnymi Odznakami, a 10 — Brązowymi Odznakami „Przodownicy Czytelnictwa”. Ponadto uczestnikom zlotu wręczono cenne nagrody książkowe.

Wycieczka Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej zwiedziła Poznań i Wrocław

(f) Dnia 11 bm. bawiąca w Poznaniu wycieczka Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej spotkała się z przedstawicielami Komitetu Obronców Pokoju i organizacji społecznych.

Do gości przemówił prorektor Państwowej Wyższej Szkoły Rolniczej prof. dr Janicki. Mówca stwierdził, że pobyt wycieczki w Polsce przyczynił się do zacieśnienia więziów solidarności mas pracujących Anglii i Polski w wspólnej walce o pokój. Uczestnicy wycieczki podkreślali w swych przemówieniach, że po powrocie do Anglii przekażą swoje wrażenia o imponujących sukcesach pokolowego budownictwa Polski Ludowej, o nowych szkołach i osiedlach robotniczych i wielkich zdobycach socjalnych polskiego świata pracy.

12 bm. delegacja Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej przybyła do Wrocławia. Uczestnicy wycieczki w pierwszym dniu swego pobytu zwiedzili zabytkowe budowle Wrocławia i akademie wrocławskie.

Członkowie delegacji obejrżeli eksponaty Muzeum Ratuszowego i Muzeum Śląskiego. Szczególne zainteresowanie gości wzbudziły eksponaty świad-

Coraz więcej robotników wyjeżdża na wczasy

(d) Tegoroczny letni sezon wczasowy pracowniczy trwa już w pełni. W różnych najpiękniejszych miejscowości naszego kraju wypoczywają i nabierają siły ludzie pracy.

W roku bieżącym dzięki usprawnieniu przez dyrekcję należną FWP dotychczasowego systemu skierowań na wczasy wyjechało do domów wypoczynkowych znacznie więcej robotników, niż w latach ubiegłych.

Coraz liczniej przybywają do Pobierowa, jednego z najpiękniejszych zakątków polskiego Wybrzeża przodownicy pracy ze swymi rodzinami. Obecnie już 252 rodzin przodowników pracy mieszkają w samodzielnich, 2-lub 3-pokojoych mieszkanich, wyposażonych w

komplety mebli i niezbędnych urządzeń.

Coraz więcej robotników korzysta także z wczasów żeglarskich. Urządzone są one nad jeziorami województwa olsztyńskiego i białostockiego. W maju br. korzystało z tej formy wczasów przeszło 20 procent więcej robotników, niż w roku ubiegłym.

Dla robotników przebywających na wczasach organizowane są kursy żeglarskie, do ich dyspozycji znajdują się żaglóweki, łódzie i kajaki. Ilość taboru pływającego wzrosła w roku bież. o 20 procent.

Dla matek z dziećmi zorganizowano specjalne wczasy we wzorowo wyposażonych domach wypoczynkowych.

Wzmozona oszczednosc węgla — odpowiedzią załóg robotniczych na knowania imperialistów

(d) Coraz licznie napływają meldunki o podejmowaniu przez załogi elektrowni i innych zakładów przemysłowych współpracy o oszczędność węgla na apel załogi elektrowni „Zabrze”. Są one wyrazem postępującej się woli polskich mas pracujących przeciwstawiania wojennym knowaniom imperialistów Zachodu — wznrastającej sily gospodarczej Polski Ludowej — ognia światowego obrotu pokoju.

2.277 ton węgla zaoszczędzi załoga elektrowni szczyecińskiej
Załoga elektrowni szczyecińskiej, która w maju br. wykonała plan produkcji w 107 procent oraz zaoszczędziła przeszło 550 ton węgla — w odpowiedzi na apel elektrowni „Zabrze” postanowiła wzmoć jeszcze walkę o oszczędność węgla. W liście do załogi elektrowni „Zabrze” załoga szczyecińskiej elektrowni donosi, że podjęła zobowiązanie długofalowe — zaoszczędzić do końca br. 2.277 ton węgla

Odpowiedź załóg elektrowni dolnośląskich
Do protestu załóg zakładów przemysłu energetycznego włączyli się ostatnio robotnicy wielkiej elektrowni Zagłębia Dolnośląskiego — „Victoria” i „Wabrych”. Załoga elektrowni „Victoria” postanowiła m. in. zaoszczędzić do końca roku 10 tys. ton węgla, realizując to zobowiązanie przez racjonalne spalanie, wzmocnienie czujności i opiekę nad urządzeniami kotłowni, mechanizmami transportu węgla itp. Robotnicy dozorujący kotły „Bensonowskie” zaoszczędzą do końca roku 5

milionów metrów sześciu gazu opałowego.

„Łączymy się z walką robotników francuskich i niemieckich o pokój przez naszą walkę o produkcję” — oświadczyli na zebraniu o załogi „Victorii” ZMP-owie Zabka, którego brigada zobowiązała się o 40 dni skrócić termin wykonania waznych prac.

Załoga elektrowni „Walbrzych” zobowiązała się zmniejszyć zawartość części palnych w żużlu o 10 procent. Łącznie zobowiązania załogi, tej elektrowni przyniosą 235 ton zaoszczędzonego węgla miesięcznie.

Zobowiązania załóg zakładów chemicznych i papierniczych
Również załogi zakładów przemysłu chemicznego i papierniczego postanawiają wygospoda-

rować w br. dodatkowe tysiące ton węgla.

Na naradzie technicznej załoga fabryki chemicznej w Gliwicach zobowiązała się przez dalsze udoskonalenie procesów produkcyjnych oraz sprawniejsze i racjonalniejsze opalanie kotłów zaoszczędzić dla gospodarki państwowej 10 procent węgla w stosunku do zużycia zaplanowanego na rok bieżący.

Palacze kotłowni zakładów papierniczych w Kaletach, postanowili ponad ośmiokrotnie zwiększyć dotychczasowe zużycie mułu węglowego — dzięki czemu wydanie zmniejszą zużycie węgla.

Zobowiązania wszystkich działów fabryki w Kaletach przyniosą zakładom dodatkowe 2,5 procent oszczędności węgla w stosunku do planowanego zużycia.

Młodzi budowniczo Nowej Huty meldują o sukcesach w realizacji zobowiązań złotych

Coraz liczniejsze są meldunki o realizacji zobowiązań podjętych przez młodzież dla uczczenia Zlotu Młodych Przedowników.

Już 206 zobowiązań zrealizowała młodzież Zjednoczenia Budowy Miasta Nowa Huta, co przyniosło 678,927 zł oszczędności. Jednocześnie napływają meldunki o realizacji dalszych zobowiązań i podejmowaniu nowych.

Młodzieżowa załoga Zarządu Robot Budowlanych Nr 3 zobowiązała się dodatkowo przyspieszyć o 20 tysięcy roboczogodzin budowę 10 budynków mieszkalnych i oddać je do użytku w dniu 15 lipca br. Młodzi robotnicy wezwali do współzawodnictwa załogę Zarządu Robot Budowlanych Nr 1.

Meldunki z zakładów produkcyjnych
W hucie Stalowa Wola cenne zobowiązanie podjęła brigada produkcyjna im. Bolesława Bieruta. Członkowie brigady postanowili podnieść wydajność swojej pracy do 200 procent, wzmocnić kontrolę techniczną nad maszynami aby nie dopuścić do

awarii, zorganizować jeszcze jedną młodzieżową brigadę produkcyjną — heblarek oraz wyczerzyć dwóch uczniów na heblarski gatunek.

Wartość zobowiązań podjętych przez młodzież ze wszystkich działów Huty Stalowa Wola — wynosi 625 tys. zł.

W Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Len” w Kamiennym Górze — w wyniku współzawodnictwa złotowego — rozwija się ruch wcielawiarstwa. W przedaniu już sześć przedaków przeszło na obsługę dwóch stron prząszenia, a wśród nich F. Neuman, G. Schmidt i St. Marcinik, które osiągnęły przeciętnie po 120 proc. normy.

W tkalni trójka tkacka: Maria Pawlica, Stanisława Grzełak i Margorzata Herzelak dały ponad plan 235 m tkaniny, wypełniając tym samym swoje zobowiązanie podjęte dla uczczenia Zlotu.

Młodzi robotnicy Szczyecińskiej Zakładów Włóknian Sztucznych w Zydowcach postanowili przeskoczyć metodą inż. Kowalowa wszystkie brigady w przedaniu. Szkolenie to w krótkim czasie dało dobre wyniki.

Już obecnie przedalnia nie tylko produkuje więcej lecz daje również więcej jedwabiu pierwszego gatunku.

Wśród młodych kolejarzy szeroko rozwinęło się współzawodnictwo — przejeżdżanie na parowozie jak największą kilometrów bez remontu oraz o bezawaryjne przetwarzanie wagonów. W parowozowni PKP Dębica członkowie ZMP: Birkowski, Nowak i Sikora utworzyli brigadę obsługi parowozu, postanawiając przejechać na nim 100 tys. kilometrów bez remontu.

W POM Zalewo, pow. Mogrąg, traktorzysta Henryk Zielinski osiąga przy sianokosach i innych pracach przeciętnie 203 procent normy, a traktorysta Wacław Kozłowski wykonuje przeciętnie 205 procent normy.

Szeroko rozwija się we wszystkich działach stoczni gdańskiej forma współzawodnictwa polegająca na podpisrywaniu uzów między poszczególными zespołami i robotnikami z określeniem konkretnych zadań. W wyniku tego współzawodnictwa dwie brigady: Frankowskiej i Malułka nieustannie podnoszą wydajność swojej pracy. Zespół

Frankowskiego osiągnął już 193 proc., a brigada Malułka — 195 proc. normy.

Spotkanie młodych przodowników pracy i produkcyjnych żołnierzy

„Ko kocha swój kraj, swoją ojczyznę, ten służy jej ze wszystkich sił i zdolności” — pod tym hasłem odbyło się w Krakowie spotkanie 1200 młodych przodowników pracy z zakładów produkcyjnych i Nowej Huty oraz przodowników nauki szkół i wyższych uczelni Krakowa z produkcyjnymi żołnierzami i oficerami Wojska Polskiego.

Spotkanie zakończyło się wspólną, wesołą zabawą.

Wesoło bawiła się młodzież warszawska na przedziwnej zabawie tańecznej w lasku młodzieńskim, która odbyła się dnia 12 bm.

Młodzież serdecznymi brawami i okrzykami na cześć Odrodzonego Wojska Polskiego przywitała młodych żołnierzy, którzy przybyli na zabawę. Wielkie zainteresowanie wywołały popisy młodzieżowych zespołów amatorskich z Domu Kultury na Żoliborzu i z PKP.

Racjonalnie wykorzystaj każdy gram surowca

Sprawa pełnego zaopatrzenia w surowce i materiały do produkcji naszego rosnącego przemysłu i budownictwa jest sprawą węzłową i wymagającą dużego wysiłku. Wszelkie zakłócenia w dostawie surowców czy materiałów naruszają bowiem rytm produkcji w wielu zakładach przemysłowych.

W tych warunkach jest zupełnie zrozumiałe, że dla dalszego wszechstronnego rozwoju naszej gospodarki narodowej, obok szybkiej rozbudowy krajowej bazy surowcowej, zagadnieniem wielkiej wagi jest jak najoszczędniejsza gospodarka surowcami i materiałami pomocniczymi w zakładach przemysłowych. Zagadnienie to ma jeszcze i drugą stronę. Koszty materiałowe stanowią bardzo poważną pozycję w rozrachodach przemysłu i budownictwa.

Podstawą racjonalnej gospodarki surowcowej i materiałowej jest oparcie zużycia materiałowego na normach, ustalonych na poziomie technicznie uzasadnionych. Przemysł nasz ma w ciągu ostatnich 2 lat znaczne osiągnięcia na odcinku wprowadzenia właściwych norm materiałowych, opierania zużycia surowców na normach technicznie uzasadnionych. Osiągnięcia takie mają zwłaszcza zakłady podległe Ministerstwu Przemysłu Maszynowego i szereg zakładów innych gałęzi przemysłu. Wprowadzenie prawidłowych norm i ścisłych receptur obniżyło znacznie zużycie surowców na jednostkę gotowej produkcji.

Obok zakładów przemysłowych, które normy materiałowe już posiadają i przestrzegają, są jednak jeszcze takie zakłady, które pracują całkowicie bez norm, lub na normach złych, technicznie nieuzasadnionych. Tak jest na przykład w warszawskim „Parowozie”. Brak norm materiałowych, chaos panujący w gospodarce magazynowej w tym zakładzie, powoduje nadmierne zużycie surowców, a niejednokrotnie ich marnotrawienie. Bywają i inne fakty. Np. w fabryce parowozów w Zakładach im. Stalina wprowadzono na szereg detali i wyrobów, technicznie uzasadnione normy, jednocześnie jednak zupełnie nie kontrolowano, czy normy te są stosowane, nie prowadzono ewidencji rozchodu surowców. W rezultacie rzeczywiste zużycie jest to znacznie większe niż planowane.

Podobna sytuacja istnieje w fabryce „Silesia”, w ZPW im. 9 Maja, w ZPDZ im. Ofiar 10 Września w Łodzi, nadmierne zużycie surowca istnieje w nie-

których zakładach kwasu siarkowego i w szeregu innych zakładów różnych gałęzi przemysłu.

Wprowadzenie technicznie uzasadnionych norm materiałowych jest podstawowym warunkiem uregulowania gospodarki materiałowej w każdym zakładzie pracy. Ale pamiętać przy tym trzeba, że norma materiałowa nie jest czymś danym raz na zawsze, że chodzi o to, aby poprzez wprowadzenie usprawnień do stosowanej w zakładzie technologii, wydobycwać maksimum z surowców i materiałów.

O tym, co daje usprawnienie technologii, świadczy chociażby taki przykład: W zakładach A-1 im. Dymitrowa w Warszawie, dzięki zastosowaniu nowej technologii w produkcji odgromników zaworowych, zaoszczędzono ponad 5 ton miedzi. Podobne możliwości mają inne zakłady.

Zagadnienie walki o oszczędne gospodarowanie surowcami i materiałami wiąże się z inną, niezmiernie ważną dla naszej gospodarki sprawą. Cały szereg surowców i materiałów stanowi u nas pozycję deficytowe. Dotyczy to zwłaszcza metali kolorowych, stali wysokogatunkowych, kauczuku, drzewa i niektórych innych artykułów. Walka o obniżenie zużycia surowców w ogóle musi więc iść w parze z eliminowaniem, tam gdzie tylko można — surowców deficytowych i szerokim stosowaniem na ich miejsce materiałów zastępczych — przy jednoczesnym utrzymaniu dobrej jakości wyrobów.

Do dużych naszych osiągnięć w tej dziedzinie należy m. in. przestawienie w Zakładach Wzowskich produkcji kwasu siarkowego z deficytowych piytów na anhydryt. Osiągnięcia posiadała i niektóre inne zakłady. Tak np. w Zakładach A-4 w Bydgoszczy przez zastąpienie szeregu części mosiężnych częściami żelaznymi, zaoszczędzono w ciągu roku 68 ton mosiądzu; w Zakładach A-9 w Kostuchnie, dzięki wprowadzeniu w zaciaskach odgaleńnych uchwytyw żelaznych, zaoszczędzono 20 ton miedzi i 4 tony aluminium.

W większości jednak zakładów sprawa ta nie przedstawia się zadowalająco. Toteż przed instytutami naukowymi, kadra inżynierijno-techniczna w zakładach przemysłowych, przed racjonalizatorami, stoi zadanie dokonania na tym odcinku poważnego kroku naprzód. Przede wszystkim trzeba wprowadzić u nas osiągnięcia Związku Radzieckiego w tej dziedzinie, szeroko spopularyzo-

wać doświadczenia naszych produkcyjnych zakładów. Trzeba wzmocnić wysiłki nad wprowadzeniem — tam gdzie to jest możliwe i nie odbija się ujermnie na jakości produkcji — materiałów zastępczych zamiast drogiej, deficytowych.

Niezmiernie ważnym zagadnieniem w walce z marnotrawstwem surowców, w walce o obniżenie ich zużycia na jednostkę produkcji, jest sprawa należytego transportu i magazynowania materiałów. Powszechnym jest zjawiskiem jest marnotrawstwo cegły i cementu w czasie transportu i na budowach; są jeszcze u nas zakłady, gdzie istnieje niewłaściwa gospodarka węgłem; bez nadzoru i opieki składowany jest często złom w szeregu zbiornik i hut itd. W wielu zakładach mimo iż z góry wiadomo, że po przerobieniu surowca pozostanie pewna ilość odpadków użytkowych, odpadków tych nie ewidencjonuje się, nie ma nad nimi żadnej kontroli.

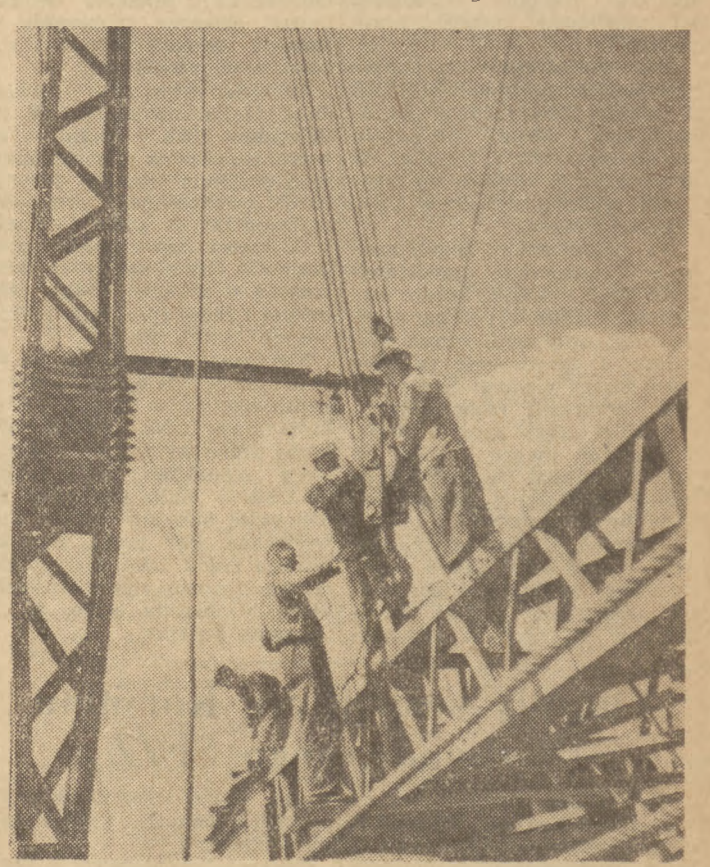
Wypadki tego rodzaju marnotrawstwa trzeba likwidować na każdym kroku. Jest to bowiem bardzo ważny odcinek w całej naszej walce o zmniejszenie zużycia surowców i materiałów na jednostkę produkcji, o racjonalne nimi gospodarowanie. W walce tej decydująca rola przypada przede wszystkim kierownikom przedsiębiorstw przemysłowych, ich kadrze inżynierijno-technicznej, oraz brigadom robotniczo-inżynierskim, racjonalizatorom.

Powazne zadania mają to także wydziały zaopatrzenia, które w wielu zakładach przemysłowych nie stoją jeszcze na wysokości zadania. Dobrze pracujący wydział zaopatrzenia nie tylko zajmuje się zabezpieczeniem terminowości dostaw do swej fabryki, ale czuwa nad racjonalną gospodarką surowcową i materiałową; jest jedną z ważnych komórek walczących o przestrzeganie i obniżanie norm zużycia materiałowego na jednostkę produkcji.

Na ewidencje i kontrolę zużycia surowców, większy niż dotychczas nacisk położyc muszą również księgowi oraz podległe im działy.

Organizacje partyjne i związkowe, mobilizując załogi do walki o plan, do walki o oszczędne zużycie surowców; podchwytyjąc i torując drogę inicjatywom nowatorskim w tej dziedzinie, powinny stale czuwać nad tym, aby gospodarka materiałowa w zakładzie produkcyjnym była prawidłowa, aby każdy gram surowca był racjonalnie wykorzystany.

Na budowie warszawskiego metra



Prace przy budowie metra warszawskiego szybko postępują naprzód. Na zdjęciu: produkująca brigada mostostalowa Podolgi i Królowskiego przy montażu wieży wyciągowej.

191-osobowa delegacja chłopów polskich przybyła do Moskwy

(f) MOSKWA (PAP). Do Moskwy przybyła na zaproszenie Ministerstwa Rolnictwa ZSRR 191 osobowa delegacja chłopów polskich z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach — St. Pawlakiem i prezesem Z.G. Związku Samopomocy Chłopskiej Ozga — Michalskim na czele.

Na dworcze Białoruskim delegację chłopów polskich witali serdecznie przedstawiciele ministerstwa rolnictwa ZSRR z wiceministrem rolnictwa ZSRR Iwanem Minkiewiczem na czele, przedstawicielem KC WKP(b) Chrenow oraz przedstawicielem ambasady RP w Moskwie z

charge d'affaires L. Pohorylesem na czele.

Kierownik delegacji St. Pawlak wygłosił na dworcu przemówienie, w którym wyraził wdzięczność narodowi radzieckiemu za nieustanną bezinteresowną pomoc udzielaną narodowi polskiemu w odbudowie i rozwoju gospodarki narodowej, w budowie nowej socjalistycznej Polski. Mówca oświadczył, że wycieczka chłopów polskich do ZSRR przyczynia się znacznie do rozwoju rolnictwa polskiego i do wzbogacenia go najnowszymi osiągnięciami produkcyjnej nauki radzieckiej.

Otwarcie wystawy plakatu polskiego w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). — W dniu 12 bm. odbyło się w Moskwie w Pałacu Plastyków Rostowkich uroczyste otwarcie wystawy plakatu polskiego.

Organizowane przez Komitet dla Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR. Na otwarciu wystawy przybyli szef wydziału protokolarnego ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR A. Kulażenok, wiceprezident wydziału Komitetu dla Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR Twirdochleb, prezes Akademii Sztuk Pięknych ZSRR A. Gierasimow, laureaci Nagród Stalinowskich i inni wybitni przedstawiciele radzieckiego świata artystycznego i naukowego.

Otwarcia wystawy dokonał wiceprezident wydziału Komitetu dla Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR Twirdochleb, który stwierdził, że wystawa plakatu polskiego w Moskwie odzwierciedla walkę narodu polskiego o pokój, jego ofiarny wysiłek przy realizacji planu 6-letniego. Wystawa jest nowym wkładem w dzieło pogłębienia przyjaźni i współpracy między Polską a ZSRR.

Charge d'affaires w Moskwie Pohorylesz podkreślił ogromne znaczenie dnia wyodrębniającego się z każdym dniem współpracy kulturalnej między ZSRR a Polską dla rozwoju nowej socjalistycznej kultury polskiej.

Prezes Akademii Sztuk Pięknych ZSRR A. Gierasimow

przekazał w imieniu świata artystycznego stolicy radzieckiej serdeczne pozdrowienia artystom polskim, którzy — jak podkreślił mówca — swą pracą tworczą całkowicie wyalcyli się d. obrotu walki o pokój i socjalizm.

Wystawa plakatu polskiego, na którą złożyło się przeszło 100 dzieł malarzy i grafików polskich, wzbudziła ogromne zainteresowanie społeczeństwa stolicy radzieckiej.

Przyjęcie w ambasadzie RP w Moskwie z okazji pobytu plastyków polskich w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Z okazji pobytu plastyków polskich w stolicy Związku Radzieckiego charge d'affaires R. P. w Moskwie — L. Pohorylesz wydał przyjęcie, na którym obecni byli wybitni urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, zastępca przewodniczącego komitetu dla spraw sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR — Twirdochleb, prezes Akademii Sztuk Pięknych ZSRR Gierasimow, dyrektor Instytutu Sztuk Pięknych im. Surikowa — Modorow, laureaci Nagród Stalinowskich — Johanson, Mallier oraz inni wybitni przedstawiciele sztuki radzieckiej.

Przyjęcie odbyło się w serdecznej atmosferze.

Pismo przedstawicielstwa ZSRR w Japonii do japońskiego MSZ

(f) MOSKWA (PAP). Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Japonii, Tamura, odwiedził przedstawicielstwa ZSRR w Tokio i na polcenie japońskiego ministra spraw zagranicznych Okadzkę złożył ustne oświadczenie w sprawie przedstawicielstwa ZSRR w Japonii. Oświadczenie stwierdza, że w związku z wejściem w życie dnia 28 kwietnia br. traktatu pokojowego z Japonią i w związku z przerwaniem działalności Rady Sojuszniczej dla Japonii „rząd japoński uważa, że radziecka część Rady Sojuszniczej dla Japonii przestała otędot istnieć”.

Wobec tego rząd radziecki uważa, że powołanie się rządu japońskiego na fakt wejścia w życie separatystycznego traktatu pokojowego nie może służyć jako prawna podstawa dla wspomnianego wyżej oświadczenia w sprawie przedstawicielstwa ZSRR w Japonii.

W odpowiedzi na to oświadczenie rządu japońskiego przedstawicielstwo Związku Radzieckiego w Japonii skierowało 11 czerwca br. na rece ministra spraw zagranicznych Okadzkę pismo następującej treści:

Przedstawicielstwo radzieckie w Japonii zostało utworzone, jak wiadomo zgodnie z decyzją moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii, do której to decyzji przyłączyły

się następnie Chiny. Rozwiązanie Rady Sojuszniczej dla Japonii przez Rząd USA wbrew istniejącym porozumieniom czterech mocarstw było aktem jednostronnym, dokonanym w związku z bezprawnym separatystycznym traktatem pokojowym z Japonią, bez zgody rządu ZSRR i Chińskiego Rządu Ludowego.

Wobec tego rząd radziecki uważa, że powołanie się rządu japońskiego na fakt wejścia w życie separatystycznego traktatu pokojowego nie może służyć jako prawna podstawa dla wspomnianego wyżej oświadczenia w sprawie przedstawicielstwa ZSRR w Japonii.

DZIŚ W NUMERZE:

S. G.: „O trwały pokój, o demokracje ludowa” (nr 23)
EUGENIUSZ KOWALCZYK: W oderwanu od terenu
WANDA SUCHCKA: W drodze z listem gwarancyjnym
ROMAN SZYDLOWSKI: Teatr na ekranie

Propozycje państw zachodnich zmierzają do legalizacji wyścigu zbrojeń bloku atlantyckiego

Obrady Komisji Rozbrojeniowej ONZ

(f) NOWY JORK (PAP). 10 czerwca odbyły się dwa posiedzenia Komisji Rozbrojeniowej ONZ...

o „dobrych intencjach“ delegacji USA w tym kierunku słyszemy już od sześciu lat...

Na posiedzeniu porannym przemawiał przedstawiciel ZSRR J. Malik...

Mówi również — powiedział Malik, zwracając się do delegatów USA i Anglii...

Z kolei zabrał głos J. Malik. Zwrócił on uwagę Komisji na fakt, że delegat USA...

„Humanite“ ogłasza dalsze depesze ze wszystkich krajów świata z żądaniem uwolnienia Duclos...

Obrady sesji Biura Komitetu Wykonawczego ŚFZZ

(f) WIEDŃ (PAP). 11 bm. na sesji Biura Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych...

terską walką robotników francuskich o wolność i niezawisłość swej ojczyzny.

Przedstawiciel Konfederacji Pracy Ameryki Łacińskiej Moraera oświadczył, że w krajach południowo-amerykańskich...

Przemówienie końcowe wygłosił Louis Saillant, podkreślając, że w dyskusji wysunęło wiele wniosków...

Delegat Kamerunu Ngom nakreślił straszący obraz nędzy, głodu i bezprawia, jakie panują w Afryce...

Przebiegłymi wykładami oświadczył, że w krajach południowo-amerykańskich...

Strajk studentów japońskich

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Tokio, że wzbudził tam strajk studentów...

W wielu uczelniach odbyły się wiece i demonstracje studentów. Na uniwersytecie w Wasedzie...

Oświadczenie Bułgarskiej Agencji Telegraficznej

(f) SOFIA (PAP). Bułgarska Agencja Telegraficzna ogłosiła następujące oświadczenie:

Wyraża sprzeczną z interesami milijonów pokój narodów, stanowiącą krośle dla pokojowego rozwoju...

„O trwały pokój, o demokrację ludową.“ (Nr 23)

Organ Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych „O trwały pokój, o demokrację ludową!...”

Historię ocali ludzkość przed potwornościami i zniszczeniami nowej wojny światowej, ocali pokój!

Stwierdzając, że konsekwentna, pokojowa polityka Związku Radzieckiego cieszy się największym uznaniem...

W numerze znajdujemy artykuł członka Biura Politycznego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności...

Pismo podkreśla, iż w obecnej sytuacji wzrasta nieustannie rola partii komunistycznych i robotniczych...

W tym numerze znajduje się również list do współpracowników, który zawiera bardzo ważne i aktualne informacje na temat sytuacji politycznej...

W walce o uwolnienie Jacques Duclos zacieśnia się jedność klasy robotniczej Francji

(f) PARYŻ (PAP). W całej Francji trwa akcja strajkowo-protestacyjna pod hasłem uwolnienia Duclos, Stila i innych więzionych patriotów...

my lud francuski, że stojmy wiernie u jego boku w walce o demokrację, postęp i pokój. Domagamy się od Zgromadzenia Narodowego...

szego narodu, wobec demokracji i pokoju, uczyniło wszystko dla położenia kresu...

Według informacji podanych przez dziennik „Humanite“, strajk w fabryce „Usinor“ w St. Leger (Nord) jest kontynuowany...

BUDAPESZT (PAP). Masy pracujące Węgier protestują przeciwko aresztowaniu Duclos i innych patriotów...

Poprzedniej nocy bojówkarze faszystowskie, nie powstrzymani przez policję, usiłovali wtargnąć do biur Komitetu...

Rada miejska w Pavillonssous-Bois wypowiedziała się jednomyślnie głosami komunistów, socjalistów, MRP i RFF...

W miastach Debreczyn, Kecemet i in. nazwano ulice im. Jacques Duclos.

Wycieczkami na pewno nie będą ci, którzy dziś wtęczają do więzień patriotów. Zwycięzami będą ci, którzy walczą o zwolnienie...

Protest przedziurny Zgromadzenia Narodowego aresztowaniu Duclos

(f) PARYŻ (PAP). Postępowały pisyar francuski Roger Vailland przesyłał ostatnio do Jacques Duclos, do więzienia „Sante“...

Witam w Tobie nowego bojownika wielkiej sprawy komunizmu. Jacques Duclos

(f) PRAGA (PAP). W dniu 12 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie przedziurny Zgromadzenia Narodowego...

W imieniu całego naszego narodu, którego jesteśmy przedstawicielami, wyrażamy pośło w Jacques Duclos i wszystkim...

Zwycięzami na pewno nie będą ci, którzy dziś wtęczają do więzień patriotów. Zwycięzami będą ci, którzy walczą o zwolnienie...

„Humanite“ ogłasza dalsze depesze ze wszystkich krajów świata z żądaniem uwolnienia Duclos...

„Otrzymany w „Sante“ dedykowany egzemplarz Twojej pięknej sztuki „Półkownik Foster“...

Wycieczkami na pewno nie będą ci, którzy dziś wtęczają do więzień patriotów. Zwycięzami będą ci, którzy walczą o zwolnienie...

Bestialstwa amerykańskich ludobójców na Koźedo wywołały oburzenie narodów

(f) PEKIN (PAP). Pekinński „Dziennik Ludu“ zamieszcza artykuł plectujący katów amerykańskich, odpowiedzialnych za potworną rzeź jeńców koreańskich i chińskich na wyspie Koźedo...

wanie obozami przy pomocy miotaczy ognia“. Dziennik podaje, że w tym obozie...

Amerykanie chcą mieć możliwość głosowania w r. 1952 za pokojem. Partia Postępowa USA starwa ludności amerykańskiej taką moźność — stwierdza w zakończeniu apel.

Myśl o tej bestialskiej zbrodni — stwierdza dziennik — napężnia zgroźną krzyżownicę uczucie człowieka. „Walka“ z bezbronnymi jeńcami wojennymi jest rzeczą niespotykaną w dziejach wojen...

Angielscy jeńcy wojenni w Korei północnej wystosowali listy do angielskiego ministra obrony narodowej w związku z jego specjalną podrózą do Korei...

Amerykanie chcą mieć możliwość głosowania w r. 1952 za pokojem. Partia Postępowa USA starwa ludności amerykańskiej taką moźność — stwierdza w zakończeniu apel.

Przstęp naszego kraju upadł dziś na całym świecie, wszyscy bowiem dowiedzieli się o tym ohydny z występnie uzbrojeny po zęby żołnierzy — z czolgami, miotaczami ognia, gazami i wiatrowym, granatami i bagnetami — nad bezbronnymi jeńcami wojennymi...

List angielskich jeńców wojennych obozu nr 1 głosi m. in.: Zaniepokojeni jesteśmy wiadomościami o krwawych masażach dokonywanych przez wojska amerykańskie i lisymanowskie w stosunku do koreańskich i chińskich jeńców wojennych...

Amerykanie chcą mieć możliwość głosowania w r. 1952 za pokojem. Partia Postępowa USA starwa ludności amerykańskiej taką moźność — stwierdza w zakończeniu apel.

(f) LONDYN (PAP). Dokerzy angielscy wystosowali na ręce parlamentu list, w którym protestują przeciwko krwawej masakrze jeńców wojennych na wyspie Koźedo. Dokerzy podkreślają niezwykle okrucieństwo Amerykanów...

Ottawa (PAP). Prasa kanadyjska o rozmaitych kierunkach politycznych daje wyraz oburzeniu z powodu postępowania agresorów amerykańskich wobec jeńców na wyspie Koźedo...

Amerykanie chcą mieć możliwość głosowania w r. 1952 za pokojem. Partia Postępowa USA starwa ludności amerykańskiej taką moźność — stwierdza w zakończeniu apel.

Organizacja „Ruch b. wojskowych — obrońców pokoju“ opublikowała oświadczenie stwierdzające, że Amerykanie...

W dniu 11 bm. u wschodniego wybrzeża jednostki Koreańskiej Armii Ludowej zatopili jeden okręt i uszkodzili drugi...

Amerykanie chcą mieć możliwość głosowania w r. 1952 za pokojem. Partia Postępowa USA starwa ludności amerykańskiej taką moźność — stwierdza w zakończeniu apel.

Realizacja tego celu, jak wskazuje autor, zależy od tego, jak szybko osiągnięta zostanie jedność działania klasy robotniczej. Tow. Dahlem pisze o wielkiej akcji robotniczej...

W tym celu, jak wskazuje autor, należy przede wszystkim osiągnąć jedność działania klasy robotniczej. Tow. Dahlem pisze o wielkiej akcji robotniczej...

Amerykanie chcą mieć możliwość głosowania w r. 1952 za pokojem. Partia Postępowa USA starwa ludności amerykańskiej taką moźność — stwierdza w zakończeniu apel.

Po „układzie ogólnym“



ADENAUER DO SCHUMANA: — Poczekaj przyjacielu, niech tylko skłynie nasz amerykański sojusznik, wówczas nastąpi między nami dalsze zbliżenie... Rys. Jan Sochacki

Proces agentów wywiadu amerykańskiego w Lipsku

(f) BERLIN (PAP). W Lipsku zakończył się proces dwóch agentów wywiadu amerykańskiego, Alfreda Manna i Ulricha Zimma...

wanie na terytorium Niemiec, zakończył się proces dwóch agentów wywiadu amerykańskiego...

Apel Postępowej Partii USA do narodu amerykańskiego

(f) NOWY JORK (PAP). Postępowa Partia USA w związku ze zbliżającym się ogólnokrajowym zjazdem partijnym...

stanie otwarty 4 lipca przez przewodniczących partii Elmera Bensona i Paul Robesona...

Nowa zbrodnia kolonizatorów francuskich w Tunisie

(f) PARYŻ (PAP). Sąd w Tunisie skazał na karę śmierci 5 patriotów. Nowa zbrodnia kolonizatorów francuskich...

Dziennik „Humanite“ wyraża woźmożenie we Francji szerokiego ruchu solidarności narodu francuskiego...

Amerykanie chcą mieć możliwość głosowania w r. 1952 za pokojem

Amerykanie chcą mieć możliwość głosowania w r. 1952 za pokojem. Partia Postępowa USA starwa ludności amerykańskiej taką moźność — stwierdza w zakończeniu apel.

Amerykanie chcą mieć możliwość głosowania w r. 1952 za pokojem. Partia Postępowa USA starwa ludności amerykańskiej taką moźność — stwierdza w zakończeniu apel.

Z mistrzostw strzeleckich SP



Ostatnio odbyły się w Parku Kultury na Bielanach w Warszawie mistrzostwa strzeleckie SP stolicy. Zawody były jednocześnie eliminacjami przed zbliżającymi się centralnymi mistrzostwami strzeleckimi SP, które odbędą się w Szczecinie. Na zdjęciu: junaczka z hufca miejskiego — Mokotów, Henryka Wichna na stanowisku strzeleckim

Foto CAF — St. Wdowiński

XXV Zjazd Polskiego Towarzystwa Botanicznego

(f) 12 bm. rozpoczął się w Warszawie XXV jubileuszowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Botanicznego, obchodzącego 30-lecie swego istnienia. W dziedzinie, którego obrady trwać będą do dnia 15 bm. uczestniczy około 400 członków Polskiego Towarzystwa Botanicznego. W obradach biorą m. in. udział przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk. Obradom przewodniczy prezes Towarzystwa, członek PAN, prof. dr B. Hryniewiecki. W czasie pierwszego dnia obrad złożone zostały sprawozdania z dotychczasowej działalności Zarządu Głównego i poszczególnych oddziałów terenowych Polskiego Towarzystwa Botanicznego. W części naukowej wygłoszono 5 referatów z różnych dziedzin botaniki. W drugim dniu obrad uczestnicy zjazdu prowadzą prace w sekcjach: fizjologicznej, ogólnobotanicznej i dendrologicznej. Uczestnicy zjazdu wezmą udział w wycieczkach do Skierniewickich Zakładów Genetyki, Sadownictwa i Warzywnictwa, do Puszczy Kampinoskiej, Natolina i Wilanowa oraz zwiedzają Warszawę i Żelazową Wolę.

Zabawa ludowa na zakończenie kermaszu lotniczego w Warszawie

(f) 12 bm. z okazji zakończenia kermaszu lotniczego odbyła się na Placu na Rozdrożu wielka zabawa ludowa, zorganizowana przez Zarząd Stołeczny Ligii Lotniczej. Serdecznie witany przez zebraną młodzież, lotników i żołnierzy przybył na zabawę szkolny zespół artystyczny z Liceum Ogólnokształcącego im. Hoffmanna. Liczne piosenki polskie i radzieckie oraz tańce ludowe wykonywane przez chórzycieli i balet przyjmowali uczestnicy zabawy długotrwałymi oklaskami. W czasie krótkich przerw w występach przez zaistniałe warunki pogody w okolicach sceny nadawane były hasła i informacje dotyczące występu do szkół i technik lotniczych. W dniu 13 bm. część ekspozycji z kermaszu lotniczego przeniesiona zostanie do Parku Praskiego, gdzie w najbliższym czasie otwarta zostanie przedziwna wystawa lotnicza.

Nad 400 chłopów z powiatu radomskiego, zebranych w domu kultury w Chelmyżu, z ogromnym zainteresowaniem wysłuchano relacji dwóch uczestników wycieczki do Związku Radzieckiego — Stanisława Paczkowskiego z gminy Chelmża i Wiesza oraz Antoniego Zielińskiego ze wsi Kurkocin.

„Widzieliśmy — opowiadał ob. Zieliński — jak dostojnie żyją kolchoźnicy. W kolchozach, które odwiedzałem ze swoją grupą, przeciętny roczny dochód kolchoźnika wynosi: 6 tys. rubli gotówką, 60 q pszenicy, 20 q żyta i znaczne ilości innych produktów rolnych. Sklepy są bogato zaopatrzone w towary przemysłowe i artykuły pierwszej potrzeby. Pierwszorzędnie ubrania można tam kupić za 800 rubli, a buty od 150 rubli”.

Blisko 700 chłopów pow. wrocławskiego, na zebraniu w Czerniewicach wysłuchano sprawozdania małorolnego chłopca ob. Olezka. Podczas zebrania wznowiono ożryki na cześć Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina, gorąco podchwytywane przez zebranych.

Nowoczesne osiedla robotnicze powstają w Radomiu

(a) Z dnia na dzień rosną mury wielkiego osiedla robotniczego na Obokisku, jednej z zamienianych w okresie przedrewolucyjnym dzielnic Radomia. Osiedle radomskie, przeznaczone dla blisko tysiąca rodzin robotniczych, posiadać będzie skwery i zielone. Wokół przedszkola znajdować się będzie piękny ogród.

Podobne osiedle robotnicze, wyposażone w żłobek, przedszkole i kompleks sklepów społecznych, powstanie również w dzielnicy Planty.

W oderwaniu od terenu

Eugeniusz Kowalczyk

W walce o podniesienie produkcji rolniej, aparat służby rolnej rad narodowych ma bardzo poważne zadania. Do zadań tych należą m. in. mobilizacja mas chłopskich do pełnego zagospodarowania w tęgoczarnej kampanii siewnej wszystkich użytków rolnych. Gorliwie zabrał się więc do wykonywania swych obowiązków jeden z szesnastu oddziałów wydziału rolnictwa i leśnictwa przydziału Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, mianowicie oddział produkcji roślinnej. W okresie przygotowań do siewnej wiosny oddział ten zajął od powiatów imiennych wykazów rolników, posiadających odłogi w swych gospodarstwach. 15 marca, miał już 13 długich list (tyle jest powiatów w woj. łódzkim), z nazwiskami przeszło tysiąca rolników, posiadających łącznie ponad 2400 ha odłogów. Listę rolników pow. łódzkiego otwierał gospodarz Henryk Kubaś, u którego na ogólną ilość 4,86 ha ziemi, 3,01 ha miało leżeć — według listy — odłogiem. (Obok w rubryce „kto zagospodaruje” urzędnik beztrudno wpisał: Henryk Kubaś. Takich rolników, którzy posiadali odłogi i zostali jednocześnie „zobowiązani” za biurka, bez ich wiedzy do zagospodarowania odłogów, było w wykazach około 40 procent.

„Problem odłogów” w praktyce

Wiesz woj. łódzkiego jest — jak wiadomo — przeludniona, toteż taka ilość odłogów mocno nas zdziwiła. Skąd się one wzięły. Wyjechalismy więc w teren, aby docięć przyczyn powstania odłogów.

W gospodarstwie Henryka Kubusia odłogów nie znalazłismy. Kubuś oświadczył: — Zły byłby ze mnie gospodarz, gdybym na niecałe 5 ha posiadanej ziemi, większość zostawił odłogiem. Chętnie bym przybrał jeszcze parę ha.

Nie znalazłismy również odłogów w gospodarstwach ob. Zaleskiego (gr. Słowik, pow. Łódź) i ob. Olejniczaka (gr. Belchatów, pow. Piotrków).

Na 20 zabudanych gospodarstwach, figurujących w wykazach „odłogowych” — w dwóch tylko wypadkach stwierdziliśmy właściwe odłogi, z czego w jednym wypadku zostały one w okresie akcji siewnej zagospodarowane, w drugim zaś pozostały nietknięte (gr. Grodnio, pow. Kutno). W pozostałych wypadkach i ze świecą odłogów nie znajdziemy. Odłogiem natomiast — jak widać — leżą w biurkach wydziału rolnictwa i leśnictwa w Łodzi — listy z powiatów, przez nikogo nie analizowane.

Sytuacja jest jasna. W woj. łódzkim, w zasadzie odłogów nie ma. Wykazy rolników posiadających odłogi należało skontrolować ze stanem faktycznym w terenie. Gdyby to uczyniono, na pewno te nielegalne odłogi, które tu i ówdzie mogą się znaleźć w pełni byłyby zagospodarowane.

Tworzenie natomiast sztucznego problemu likwidacji odłogów, bez dokładnego zbadania sprawy w terenie, kryje w sobie pewnie niebezpieczeństwo. Stwierdziliśmy bowiem w terenie, że w wyniku „różnych stosunków”, niektóre przędzida GRN będą chciały zastosować środki w podatku gruntowym dla tych rolników, którzy figurują w wykazach jako posiadający odłogi, a w rzeczywistości jednak ich nie mają.

Zle jest takie kierownictwo

Walka o podniesienie produkcji rolniczej powinna być planowana i organizowana co najmniej codziennego śledzenia za jej przebiegiem. Czy spełnia to zadanie kierownik oddziału produkcji roślinnej tow. Mucha? Na pytanie, jak zostały rozprowadzone nawozy sztuczne na wiosenną akcję siewną, nie mógł dać wyjaśnienia i odysła nas do CRS. W sprawie rozprowadzenia ziarna siewnego natomiast kieruje nas do kierownika oddziału nasiennej. Nie przecynia się do podniesienia plonów brak kontroli nad rozdaniem nawozów sztucznych na zasilenie pogłównie ozimim. W większości gmin, w powiatach przez nas badanych (Łódź, Kutno, Piotrków i Łęczyca), rozdzielono je mechanicznie wbrew instrukcji Ministerstwa Rolnictwa.

Za przykładem województwa idą powiaty

„Problem” lipnych odłogów jest charakterystycznym przykładem braku rozeznania terenu, wynikającego ze złych metod i wadliwego stylu pracy wydziału rolnictwa i leśnictwa w Łodzi. W każdym z oddziałów jest tu kilkunastu inspektorów i referentów. W oddziale produkcji zwierzęcej jest dziesięciu inspektorów, w oddziale produkcji roślinnej — 7 dziesięciu. W innych nieco mniej. Jak wynika z samego określenia funkcji inspektora, winien to być pracownik opłaty wyny, przebywający dość w terenie. W wydziale rolnictwa i leśnictwa Narodowej w Łodzi jest inaczej. Przeciętnie na jednego inspektora przypada na miesiąc niecałe 4 wyjazdy służbowe.

Nie dość na tym. Sprawozdania składane przez inspektorów są niezwykle „oszczędne”. Zawierają one tylko godzinę wyjazdu, ilość godzin pobytu w terenie, w jakiej sprawie wyjeżdżali i na tym konie. Jeżeli nawet jakieś sprawozdanie zawiera ogólnikowe adnotacje, co stwierdzono w terenie, to w żadnym nie ma słowa o tym, jakie wydano polecenia, kto je brał do wykonania itp. Ze sprawozdań inspektorów nie dowiemy się, jak pracują odpowiednie referaty w powiatach, co wykonują dobrze, a co źle.

Ta zdaną być by mogła dziwna niechęć do pisania, jest po prostu rezultatem nieznanności sytuacji w terenie. Świadczy o tym fakt, że większość inspektorów nie potrafiła nam powiedzieć, jak wygląda obecnie sytuacja na tych odłogach, na które są odpowiedzialni. W zamian za to inspektory za-representowali nam cudacznymi aroch z kapusta. Oto inspektory oddziału produkcji zwierzęcej tłumaczyli, że pracowali za oddział urządzeń rolnych w akcji przemieszczenia wiedzy rolniczej i twierdzą, że wyjeżdżali w sprawach kampanii siewnej, inspektory z oddziału produkcji roślinnej mówią, że pracowali za oddział ochrony roślin w przygotowywaniu do walki ze stonką ziemniaczaną. Słowem — każdy robił nie to, co do niego należało.

Ten styl pracy aparatu wojewódzkiego udeili się aparatowi powiatowemu. Gminni inspektory i gminni referenci rolni w powiatach: Łódź, Łęczyca, Kutno i Piotrków w sposób następujący mówili nam o „pomocy” aparatu wydziału rolnictwa i leśnictwa przy przesyłkach PRN.

— Z wydziału rolnictwa i leśnictwa przydziału PRN nie jesteśmy wyjeżdżając do nas tylko wtedy, kiedy im brak pewnych danych. Chcielibyśmy człowiek nieraz po-

Sprawozdania, których nikt nie czyta

Partia nasza i rząd bezlitośnie zwalczają biurokrację. Ale nie oznacza to oczywiście, że można było lekceważyć niezbędną sprawozdawczość, że nie ma znaczenia dobra dokumentacja itp. Nie stwierdziliśmy, aby którykolwiek z kierowników oddziałów przeczytał chociażby te niezwykle „oszczędne” sprawozdania inspektorów. Tak np. inspektor oddziału produkcji roślinnej, Jan Przybył w swym dość skąpanym sprawozdaniu pisze, że 29.IV br. w spólnym inspektoracie, w której był na kontroli, nie było jeszcze nawozów sztucznych i ziarna siewnego. Inspektorka z oddziału produkcji zwierzęcej pisała, że w stacji wylęgowej w Wieluniu brak jest jaj do wylęgu itp.

Na żadnym z tych sprawozdań nie znajdziemy adnotacji kierowników oddziałów, co należy zrobić w tej sprawie. Nie znajdziemy, gdyż nikt ich nie czytał.

We wszystkich oddziałach z wyjątkiem oddziału pomiarów rolnych, gdzie panuje porządek, widać bałagan kancelaryjny, nieprzebrane zapiski o zabezpieczeniu tajemnicy państwowej. W oddziale produkcji roślinnej, szafy z różnymi aktami wyglądają raczej, jak... skrzynie z makulaturą.

Wszystkich zespołów — i to nie tylko jednej stacji, ale wszystkich stacji przelotowych i stacji docelowej.

Apel kolejarzy z wezła Tarnowskiego GRN znajduje coraz szerszy odzew wśród innych drużyn eksploatacyjnych. Do współzawodnictwa o wydawanie listu gwarancyjnego dla pociągów wyciągnęła się już załoga stacji Gdynia — Port. Przystąpił do niego również dyspozytorzy ruchu z Karsznice, kolejarze z Częstochowy, Łodzi, Bydgoszczy i Gądniska.

Walka o „pociąg wysokiej jakości” trwa. Współzawodnictwo to objąć powinno wszystkie stacje na całej sieci PKP. To bowiem dla trwałej gwarancji jak najracjonalniejszej eksploatacji taboru kolejowego i usprawnienia pracy PKP.

Walcymy o wysoką jakość produkcji

Przemawiam jako delegat społeczeństwa i duchowieństwa katolickiego Dolnego Śląska, ale sądzę, że w poruszanym tu zagadnieniu reprezentuje całe duchowieństwo katolickie i społeczeństwo katolickie. Przemawiam, aby jak najbardziej gorąco i zdecydowanie zaproszono przeciwko zawartemu 26 maja br. w Bonn „układowi ogólnemu”, albowiem „układ ogólny”, narzucony wbrew woli obywateli, narzucony wbrew woli obywateli, wbrew protestom całego świata — pogłębia rozbiór i uniemożliwia odbudowę zjednoczonej Niemiec na bazie pokojowej i demokratycznej, a co najważniejsze — na szkodę dla naszego kraju — stanowi on zagrożenie naszej granicy na Odrze i Nysie, przeciwko której kieruje się nieważne neohitlerowców i odwetowców z Bonn.

Tak właśnie oceniam ten „układ” polskie społeczeństwo. Pełnym interesem narodowym odpowiada jedno tylko rozstrzygnięcie problemu niemieckiego — zjednoczenie Niemiec na bazie pokojowej. Ta baza pokojowa — to konkretnie takie ustawienie niemieckiego problemu w polityce międzynarodowej, jakie przyjmują dziś Niemiecka Republika Demokratyczna, uznając granice na Odrze i Nysie jako granice ostateczne — jako granice pokoju.

O życiu, pracy i osiągnięciach radzieckich kolchoźników opowiadają po powrocie do swych gromad uczestnicy wycieczki do ZSRR

(f) Uczestników wycieczki, która niedawno powróciła ze Związku Radzieckiego, po przyjeździe do swoich gromad, odwołują się do swych przeżyć, wypytując się dokładnie o wszystko, co widzieli i z czym się spotkali podczas gościnnych w Kraju Rad. Wielu spośród uczestników wycieczki opowiada o swoich wrażeniach z pobytu w Związku Radzieckim na zebraniach sprawozdawczych, organizowanych w poszczególnych powiatach. W zebraniach biorą udział setki mieszkańców wsi.

Chłop Adam Wlazło opowiada

Jednym z uczestników wycieczki do Związku Radzieckiego z woj. opolskiego jest średniorolny chłop Adam Wlazło z gromady Piastowice. Zaraz po przyjeździe, do domu Wlazło zaczęli się gromadnie schodzić sąsiedzi, aby dowiedzieć się o osiągnięciach rolnictwa radzieckiego, o życiu kolchoźników i o organizacji pracy przewidzianych przez niego kolchozów i sołchozów.

„Byłem w kolchozie im. Mielnikowa — opowiada A. Wlazło słuchającym go pilnie sąsiadom. — Kolchoz ten hitlerowcy zupełnie spalili, a cały dobytek kolchoźników zrabowali i wywieźli. Gdy w 1943 r. po przejęciu ich przez nas, kolchoźnicy rozpoczęli ponownie gospodarować, mieli oni tylko 10 krowi i 12 koni. Teraz w kolchozie jest 1450 sztuk rasowego bydła. Widziałem tam krowy rekordzistki, które dają po 45 litrów mleka dziennie, o dużej

zawartości tłuszczu. Początkowo mieli oni liche krowy i w dodatku różnej rasy. Postanowili więc posiadane krowy skrzyżować z wysokomoleculną rasą bydła górskiego. Tak otrzymali nową rasę krowo o wysokim przeciętnym udaju”.

„Takie rzeczy można zrobić tylko gromadnie” — wtęcza się do rozmowy sąsiad Wlazła Albina Jasinowski.

Młodzież interesuje się głównie życiem swych rówieśników. „W kolchozie im. Mielnikowa — opowiada Wlazło — 6 synów kolchoźników jest oficerami, ośmiu — wykształciło się na inżynierów, 12 — nauca w szkołach, a 3 — pracuje jako агрономowie w tym samym kolchozie”.

„Byłem też w domu dwojga starszuchów — mówi dalej Wlazło. Podobało mi się ich czystość, ładnie umeblowane mieszkanie, piękne duże radio. Widać było, że żyją wygodnie i w dostatku”.

Kolchoźnicy żyją dostatnio i kulturalnie

Na zjeździe powiatowym w Łowiczu o wrażeniach z pobytu w Związku Radzieckim opowiadał licznie zebrany chłopom — Piotr Grzegorzec z gromady Dmosin w pow. brzeskim i Ludwik Sadowski z gromady Różyce, w pow. łowickim. Na zjeździe tym obecny był małorolny chłop Jan Pawlina z gromady Chaśno. Interesował się on bardzo, jak żyją kolchoźnicy, bo pamięta, że jak był w Rosji carskiej przed pierwszą wojną światową, to chłopcy żyli tam w nędzy.

„Z pewnością nie poznalibyście obecnej wsi rosyjskiej, obywatelu Pawlina — odpowiedział mu drugi uczestnik wycieczki — Ludwik Sadowski. Kolchoźnicy mieszkają dziś, jedzą i ubierają się lepiej, niż dostojnie. Na każdym kroku widać dobrobyt. Ludzie są tam zadowoleni z życia. W najlepszych pracach pomagają im maszyny, więc kolchoźnicy znajdują czas na to, żeby czytać książki, chodzić do świetlic, do kina, do teatru”.

Ponad 400 chłopów z powiatu radomskiego, zebranych w domu kultury w Chelmyżu, z ogromnym zainteresowaniem wysłuchano relacji dwóch uczestników wycieczki do Związku Radzieckiego — Stanisława Paczkowskiego z gminy Chelmża i Wiesza oraz Antoniego Zielińskiego ze wsi Kurkocin.

„Widzieliśmy — opowiadał ob. Zieliński — jak dostojnie żyją kolchoźnicy. W kolchozach, które odwiedzałem ze swoją grupą, przeciętny roczny dochód kolchoźnika wynosi: 6 tys. rubli gotówką, 60 q pszenicy, 20 q żyta i znaczne ilości innych produktów rolnych. Sklepy są bogato zaopatrzone w towary przemysłowe i artykuły pierwszej potrzeby. Pierwszorzędnie ubrania można tam kupić za 800 rubli, a buty od 150 rubli”.

Blisko 700 chłopów pow. wrocławskiego, na zebraniu w Czerniewicach wysłuchano sprawozdania małorolnego chłopca ob. Olezka. Podczas zebrania wznowiono ożryki na cześć Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina, gorąco podchwytywane przez zebranych.

W drogę z listem gwarancyjnym

Na międzytorzu, stacji Tarnowskie Góry, stoją pociągi towarowe. Przy jednym z nich oznaczony Nr 40083 trwają ostateczne przygotowania. Za chwilę pociąg ten z ładunkiem siarkowego węgla pojedzie w dalszą drogę.

Revident Nancke kontroluje jeszcze skrupulatnie stan techniczny zestawionej pociągu, rozmieszczenia hamulców i sposób dokręcania sprzęgów. Przy jednym z końców wagonów mała poprawka: wymiana węża gumowego od przewodu powietrznego. Teraz już wszystko w porządku. Można jechać.

Parowóz jest już sprawdzony. Kierownik pociągu otrzymuje dokumenty przewozowe. Do odcisnięcia pociągu pozostało kilka minut. Następuje teraz ważny moment. Podpisanie listu gwarancyjnego dla pociągu Nr 40083 przez starszego maszynistę parowozu Variella, kierownika pociągu Dobrzyckiego, revidenta Nanckę i odprawiaacza Agnieszki Nisler.

List gwarancyjny zostaje umieszczony na czolowym wagonie. Jest godzina 14.25. Ramie semaforu podnosi się — „Zielona droga”. Maszynista uruchamia przepustnicę i daje parę 936-tych pociąg wysłany za listem gwarancyjnym — rusza w drogę.

Korzystając z doświadczeń radzieckich kolejarzy z Brianska

List umieszczony na czolowym wagonie pociągu Nr 40083 zaczyna się od słów „Walcymy o wysoką jakość produkcji”. Pod takim bowiem hasłem dla uczczenia urodzin towarzysza Bolesława Bieruta, załoga stacji Tarnowskie Góry zapoczątkowała, wzorem radzieckich kolejarzy ze stacji Briansk, nową formę współzawodnictwa, polegającą na wyprawianiu pociągów za listem gwarancyjnym.

Celem współzawodnictwa jest zapewnienie pociągów planowej i regularnej biegu — bez najmniejszych usterek w drodze, oraz takie zestawienie kolejności wagonów, aby na stacjach docelowych można je było szybko odciąć od czoła pociągu. Wpływa to oczywiście na lepsze wykorzystanie tak

potrzebnego dnia taboru kolejowego i na przyspieszenie obrotu wagonów towarowych. A z wykorzystaniem wagonów jeszcze w początkach bieżącego roku, w lutym czy w marcu, na wezła Tarnowskie Góry nie było najlepiej. Na wydłużenie obrotu wagonów wpływały zwłaszcza ustereki w formowaniu pociągów na stacji rozrządowej, co zwiększało ilość godzin postoju.

Przyczyny były różne. Raz wagony o słabych sprzęgach znalazły się w przedzie pociągu, co stwarzało groźbę zerwania go, innym razem ilość czynnych hamulców była za mała lub źle rozstawiona, trzeba było je więc przeformować na stacjach pośrednich, czy też wyciągać wagony dla przeprowadzenia dodatkowych napraw. Niezdarzo zdarzyć się wypadki zagrożenia się osi; często brak było dokumentów przewozowych.

Nowa kompleksowa forma współzawodnictwa — list gwarancyjny dla pociągu — zobowiązuje do lepszej pracy zarówno ruchowych, mechanicznych, jak i pracowników służby handlowej.

Na liście tym figurują podpisane dyżurnym nadzorczym, dyspozytorem stacji, revidentem, ustawiaczka, odprawiaczka pociągu — podpis całego kolektywu, który decyduje o dobrym przygotowaniu pociągu do drogi. Podpisuje go również maszynista i kierownik pociągu.

Praca poszczególnych służb na wezle kolejowym — to szereg ścisłe wiążących się ze sobą ogniw. Jeżeli ruchowy zestawia prawidłowo pociąg umieszczając w przedzie pociągu wagony o mocnych sprzęgach, jeżeli revidenci i siłusarze usuną ustereki z wagonów, jeżeli mechaniczni sprawdzają stan techniczny wagonów i hamulców.

Współzawodnictwo o pociąg z listem gwarancyjnym porwało wszystkich pracowników wezła Tarnowskie Góry. Obok mechaników, ruchowców i pracowników służby handlowej, do współzawodnictwa stanęli również drogowcy i elektrycy.

I tak Czempik i Feliks postanowili w imieniu drogowców tak zorganizować pracę, aby nie dochodziło z ich winy do opóźnień pociągów z listem gwarancyjnym. A elektryk Solga, Wraczyński i inni, kończą już instalację łączności telefonicznej pomiędzy punktami revidentów i punktami napraw — dla usprawnienia pracy revidentów.

Wanda Suchecka

1 kwietnia br. na magistracie węgla ze stacji Tarnowskie Góry ruszyły 3 pierwsze pociągi z listem gwarancyjnym. Następnego dnia było ich już 4, potem 6 i 8 pociągów dziennie. Do końca kwietnia wysłano 256 pociągów, a w maju liczba ta doszła do 561. Dziś — z listem gwarancyjnym, umieszczonym na pierwszym wagonie, wyjeżdża z bocznicy towarowej około 60 proc. wysyłanych pociągów.

Współzawodnictwo stworzyło zwarty kolektyw

Zanim jednak kolejarze z Tarnowskich Gór uzyskali te wyniki, nie mało godzin spędzili w wspólnych naradach. Naczelnik stacji inż. Czyżewski, inż. wezła Gorzelak, sekretarz organizacji partyjnej Zych i cały aktywny partyjny i związkowy — analizowali możliwość wprowadzenia nowej, radzieckiej formy współzawodnictwa. W toku dyskusji rozdzieliły się różnorodne uwagi i projekty dotyczące usprawnienia pracy poszczególnych służb.

Dla usprawnienia np. pracy revidentów ustawiono w pobliżu miejsca pracy szafki z częściami zapasowymi, jak węże hamulcowe, zawieszki i śruby oraz stojaki z zapasowymi sprzęgami. W trosce o podniesienie kwalifikacji ustalicyzacji i manewrowych odbyły się pokazy właściwego formowania pociągów i zakładania póżów hamulcowych.

Współzawodnictwo o pociąg z listem gwarancyjnym porwało wszystkich pracowników wezła Tarnowskie Góry. Obok mechaników, ruchowców i pracowników służby handlowej, do współzawodnictwa stanęli również drogowcy i elektrycy.

I tak Czempik i Feliks postanowili w imieniu drogowców tak zorganizować pracę, aby nie dochodziło z ich winy do opóźnień pociągów z listem gwarancyjnym. A elektryk Solga, Wraczyński i inni, kończą już instalację łączności telefonicznej pomiędzy punktami revidentów i punktami napraw — dla usprawnienia pracy revidentów.

I tak Czempik i Feliks postanowili w imieniu drogowców tak zorganizować pracę, aby nie dochodziło z ich winy do opóźnień pociągów z listem gwarancyjnym. A elektryk Solga, Wraczyński i inni, kończą już instalację łączności telefonicznej pomiędzy punktami revidentów i punktami napraw — dla usprawnienia pracy revidentów.

Podobne osiedle robotnicze, wyposażone w żłobek, przedszkole i kompleks sklepów społecznych, powstanie również w dzielnicy Planty.

Walcymy o wysoką jakość produkcji

Przemawiam jako delegat społeczeństwa i duchowieństwa katolickiego Dolnego Śląska, ale sądzę, że w poruszanym tu zagadnieniu reprezentuje całe duchowieństwo katolickie i społeczeństwo katolickie. Przemawiam, aby jak najbardziej gorąco i zdecydowanie zaproszono przeciwko zawartemu 26 maja br. w Bonn „układowi ogólnemu”, albowiem „układ ogólny”, narzucony wbrew woli obywateli, narzucony wbrew woli obywateli, wbrew protestom całego świata — pogłębia rozbiór i uniemożliwia odbudowę zjednoczonej Niemiec na bazie pokojowej i demokratycznej, a co najważniejsze — na szkodę dla naszego kraju — stanowi on zagrożenie naszej granicy na Odrze i Nysie, przeciwko której kieruje się nieważne neohitlerowców i odwetowców z Bonn.

Karsznice nie pozostały w tyle

Starszy maszynista parowozu Ty 246-69 Stanisław Variella ze stacji macierzystej — Karsznice, który prowadzi pociąg Nr 40083 z listem gwarancyjnym, raz po raz wychyla się z budki parowozu. Droga na odcinku Tarnowskie Góry — Karsznice jest trudna. Nagłe wzniesienia i spadki wymagają dużej uwagi, zwłaszcza, że ciężar pociągu wynosi przeszło 2.300 ton.

Równy, młarowy bieg pociągu wskazywał jednak na to, że Variella czuje się „jak u siebie w domu”, że zna tu każdy zakręt i wzniesienie. Pewność i dobra jazda maszynisty parowozu Ty 246-69, ma jeszcze i inne źródła: doświadczenia 30-letniej przeszłości pracy i parowozowój list gwarancyjny, który czerwoną plamą zarysowuje się tuż przy budce maszynisty.

Inicjatywa załogi Tarnowskich Gór, która wprowadziła w swoim wezle stacyjny list gwarancyjny dla pociągów, została w kierownictwie i zalodzie parowozowni Karsznice, nową myśl — wprowadzenia listu gwarancyjnego na parowóz, jako konieczne uzupełnienie listu gwarancyjnego dla pociągu.

Pociągi formowane na stacji Tarnowskie Góry obsługiwane są przez parowóz z Karsznice i cenną inicjatywę pracownik

Walcymy o wysoką jakość produkcji

Przemawiam jako delegat społeczeństwa i duchowieństwa katolickiego Dolnego Śląska, ale sądzę, że w poruszanym tu zagadnieniu reprezentuje całe duchowieństwo katolickie i społeczeństwo katolickie. Przemawiam, aby jak najbardziej gorąco i zdecydowanie zaproszono przeciwko zawartemu 26 maja br. w Bonn „układowi ogólnemu”, albowiem „układ ogólny”, narzucony wbrew woli obywateli, narzucony wbrew woli obywateli, wbrew protestom całego świata — pogłębia rozbiór i uniemożliwia odbudowę zjednoczonej Niemiec na bazie pokojowej i demokratycznej, a co najważniejsze — na szkodę dla naszego kraju — stanowi on zagrożenie naszej granicy na Odrze i Nysie, przeciwko której kieruje się nieważne neohitlerowców i odwetowców z Bonn.

Tak właśnie oceniam ten „układ” polskie społeczeństwo. Pełnym interesem narodowym odpowiada jedno tylko rozstrzygnięcie problemu niemieckiego — zjednoczenie Niemiec na bazie pokojowej. Ta baza pokojowa — to konkretnie takie ustawienie niemieckiego problemu w polityce międzynarodowej, jakie przyjmują dziś Niemiecka Republika Demokratyczna, uznając granice na Odrze i Nysie jako granice ostateczne — jako granice pokoju.

Przemawiam jako delegat społeczeństwa i duchowieństwa katolickiego Dolnego Śląska, ale sądzę, że w poruszanym tu zagadnieniu reprezentuje całe duchowieństwo katolickie i społeczeństwo katolickie. Przemawiam, aby jak najbardziej gorąco i zdecydowanie zaproszono przeciwko zawartemu 26 maja br. w Bonn „układowi ogólnemu”, albowiem „układ ogólny”, narzucony wbrew woli obywateli, narzucony wbrew woli obywateli, wbrew protestom całego świata — pogłębia rozbiór i uniemożliwia odbudowę zjednoczonej Niemiec na bazie pokojowej i demokratycznej, a co najważniejsze — na szkodę dla naszego kraju — stanowi on zagrożenie naszej granicy na Odrze i Nysie, przeciwko której kieruje się nieważne neohitlerowców i odwetowców z Bonn.

Tak właśnie oceniam ten „układ” polskie społeczeństwo. Pełnym interesem narodowym odpowiada jedno tylko rozstrzygnięcie problemu niemieckiego — zjednoczenie Niemiec na bazie pokojowej. Ta baza pokojowa — to konkretnie takie ustawienie niemieckiego problemu w polityce międzynarodowej, jakie przyjmują dziś Niemiecka Republika Demokratyczna, uznając granice na Odrze i Nysie jako granice ostateczne — jako granice pokoju.

Forma listu gwarancyjnego z miejscami do wpisania danych: Srebia, wyciąg, wagony, hamulce, sprzęg, a także miejsca na podpisy i pieczęcie. Zawiera instrukcje dotyczące sposobu wypełnienia i przechowywania dokumentu.

List gwarancyjny

Czytelniczy i korespondenci piszą

Gdy dach nie spełnia swego zadania

W Pułtuskim znajduje się nowo wydany magazyn Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Piwnice tego magazynu zalane są wodą, przez dach leje się deszcz na zmagazynowaną mąkę. Ten stan spowodowany został niedbalstwem wykonaniem budownictwa przez Budowlane Przedsiębiorstwo w Pułtusku.

Historia tej budowli jest długa i smutna. Z powodu poważnych trudności z magazynowaniem towaru. PZGS ponaglił stale Budowlane Przedsiębiorstwo aby rozpoczęło w 1951 r. roboty budowlane zostały jak najszybciej zakończone.

LUCJAN MASŁOWSKI
Pułtusk

Łażnia, w której nie można się myć

Po przeleciu od PKP odlewni żeliwa, dyrekcja Fabryki Samochodów Osobowych postanowiła wybudować dla robotników odlewni łaźnię.

Pierwszy termin przewidywał uruchomienie łaźni w styczniu, potem przesunięto go na luty, ostatecznie do dzisiaj łaźnia nie jest czynna.

Opóźnienie budowy spowodowane było podobno brakiem materiału. W końcu z tą przeskądą uporano się i łaźnię wybudowano, ale...

I tutaj zaczyna się tragedia. Uchwyty do przysiadów są za wysoko umieszczone, tak że człowiek średniego wzrostu musi podskakiwać, żeby do nich sięgnąć, piec jest źle zbudowany, palić w nim można, ale woda się nie grzeje, Rury do tego pieca przymocowane są drugo do ściany, a palenisko jest

w jednym pomieszczeniu razem z prysznicami itd. i. t. d. Wynikiem — łaźnia jest zamknięta na klucz, ponieważ urzędzenia nie działają.

Robotnicy odlewni po pracy myją się jak dotychczas w starych blaszankach — pojemności 5 litrów stojących na porzucanej ziemi formierskiej. Wszędzie kałuże i błoto, gdyż ludzie polewają się najwzajem wodą z tych blaszank.

Państwo nasze przeznaczając na urzadzenia społeczne ogromne sumy. Nie wolno w żadnym razie dopuszczać do marnowania ich z powodu karygodnego niedbalstwa i bez troski. Już czas, by dyrekcja fabryki przetrwała błogi sen odpowiedzialności za budowę łaźni pracowników.

JANUSZ JEDYNAK
FSO—Warszawa

Dziwna kalkulacja

Jestem pracownikiem fizycznym, pracującym w Olsztynie, samotnym. Śniadania i kolacje jadam w barach mlecznych. Ale sprawa nie przedstawia się tak prosto. W Olsztynie przy ul. Piętnastego 18 jest bar mleczny, który powinien nazywać się barem kawkowym. W godzinach rannych około 6.30, gdy idę do pracy, wstępuje na śniadanie. Ale w barze „mlecznym” nie można zjeść bułki, lub chleba z masłem i napić się mlekiem, ponieważ jak mi oznajmił ekspedient, rano miłka się nie sprzedaje, bo trzeba najpierw sprzedać kawę,

a bułki są tylko skalkulowane z masłem i wedliną, lub serem, a nie z samym masłem.

Dziwna jest ta kalkulacja. I jeszcze jedna sprawa: mleko dostarczane z mleczarni do baru nie jest wstawiane do rądko do magazynu, a stoi na schodach prowadzących do biurowca. Ekspozytura Wojewódzkiej CZPID, którymi chodzi dużo interesantów. Nie jest to zbyt higieniczne.

Ekspozytura CZP Mlecz. powinna usunąć niedociągnięcia w pracy podległej tej barze.

LEOPOLD KOZŁOWSKI
Olsztyn

IV runda turnieju szachowego w Międzyzdrojach

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Międzyzdrojach uzyskano w IV rundzie następujące wyniki:

Pytkowski wygrał z Kuebartem, Litmanowicz pokonał

Bakony'iego, Tarnowski przegrał z Balanem, Gawlikowski uległ Szabo, Szapiek przegrał z Milevem, Szły wygrał z Kochem.

Partie Śliwa—Grzynfeld, Bobocow—Makarczyk, Arłamowski—Plater, odłożono.

Pod ostrym kątem

...trzeba także myśleć

Pracownik Zakładów Wytwórczych Aparatów Precyzyjnych w Świdnicy skończył właśnie studiowanie okólnika o właściwym wymaganie akcji oszczędnościowej.

— Szuszenie, musimy oszczędzać — mrugnął, a na dowód że wszystko rozumie, rozpoczął na ten temat dyskusję z podległym sobie personelem.

Rozmowę przerwał listonosz, który wręczył list z Zakładu Mechanicznego. Precyzyjnego w Warszawie, żądając równocześnie 60 gr dopłaty.

— Co? My mamy dopłacić — wzruszył ramionami. Nigdy! My musimy oszczędzać! Nie przyjmujemy tego listu — powiedział z

oburzeniem i złym błyskiem w oczach.

Po tej decyzji „oszczędnego pracownika” pilna i ważna korespondencja wróciła do nadawcy, który ponosił kosztą dopłaty za list w obie strony. Nadawca wysłał go oczywiście powtórnie do Świdnicy. Wręcający list o podobnym załatwieniu ważnej sprawy o kilkanaście dni, a tym samym Zakłady Wytwórcze Aparatów Precyzyjnych poniosły z powodu „oszczędnego” urzędnika poważne straty.

Urządźnik ten bowiem zapomniał o zasadniczej rzeczy: że oszczędzać — trzeba, ale trzeba także przy tym... myśleć. (w)

Przed kilkoma miesiącami realizowano w Związku Radzieckim po raz pierwszy bardzo ciekawy film: nakręcono w całości i bez żadnych przeróbek przedstawienie znakomitej sztuki klasycznej rosyjskiej literatury Aleksandra Ostrowskiego pt. „Prawda dobra, szczęście lepsze”, w inscenizacji moskiewskiego Teatru Małego, zwanego „domem Ostrowskiego”.

Geneza tego filmu była dość oryginalna. Początkowo myślało się jedynie o przekazaniu znakomitego przedstawienia odbiorcom programów telewizyjnych. Skoro zaś transmisja telewizyjna wprost z teatru nasuwała pewne trudności i obawy o czystość obrazu, postanowiono sfilmować przedstawienie i na dłużej film ze stacji telewizyjnej. Coż się wtedy okazało? Okazało się, że powstał w ten sposób bardzo interesujący i wartościowy film i władze radzieckie zdecydowały się pokazać go na próbie na ekranach kin.

Film zdobył sobie w krótkim czasie wielkie powodzenie w stolicach republik radzieckich, skąd przeszedł do mniejszych miast i wsi tego ogromnego i wieloletniego kraju. Wszędzie się szły do niego, powozem, kłosał się w szczyt na powozach, znakomicie publiczności.

W ten sposób przeszedł on do woli wspinając się w dyskusi, która toczyła się w Związku Radzieckim, jak również w u nas, oraz w wielu krajach na temat: czy można sfilmować przedstawienie teatralne.

Sukces pierwszego filmu tego rodzaju zachęcił radziecką kinematografię do kontynuowania tak udanego doświadczenia. I oto wydajemy się obecnie, że na ekranach radzieckich ukazał się już drugi film tego typu: ekranizacja innej sztuki Ostrowskiego pt. „Na wsiaśkuwo mudrecu dowolno

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Liczne imprezy sportowe usświetnią tegoroczne „Dni Morza”

Jednym z czołowych zadań Ligi Morskiej jest popularyzacja sportu żeglarskiego, opieka nad nim oraz szkolenie coraz większych zastępów młodzieży uprawiającej te dziedzinę sportu.

W roku bieżącym „Dni Morza” odbędą się w czasie od 22 do 29 czerwca. Tegoroczny program „Dni Morza” przewiduje — organizowanie w zakładach pracy i w szkołach pogadańek na tematy morskie i sportów wodnych. Wszędzie, gdzie to jest możliwe, będą się odbywały zawody sportowe, mające na celu wyłonienie najlepszych zawodników na mistrzostwa okręgowych i wojewódzkich.

Nowe zastępy marynarzy, nowe zastępy pracowników gospodarki morskiej, powiększając się nieustannie szeregi sportowców — żeglarzy, umacniają się i obronność naszego kraju.

Zbliżają się „Dni Morza”, organizowane corocznie przez Ligę Morską w celu dalszego zbliżenia i mobilizacji społeczeństwa wokół spraw morskich i większej aktywizacji szerokiego mas członkowskiej Ligi Morskiej.

Na boiskach piłkarskich

Mecze piłkarskie o puchar Złoty

CHORZÓW. — Budowlani Chorzów zremisowali z Ogniwem Kraków 2:2 (1:1).

Prowadzenie dla Ognia zdobył w 20 min. Strzelił go będzie Jan Duch. Wygrał w 35 min. Spodzieła, wykorzystując nieodejście bramki. W tym okresie słało grał atak Górnika, w którym szczególnie razł powolnością i niezdecydowaniem Szleger. Po przerwie drużyna FGST nie wytrzymała szybkiego tempa i opadła na siłach. Mimo to do końca spotkania wszyscy 77 gracze walczyli z wielką ambicją i ofiarnością, zdobywając sympatie publiczności. Bramki dla Górnika zdobyli: Szleger w 4 min, Dybala w 13 min., Fojcik w 17 min i Krawczyk w 38 min po przerwie.

ŁÓDŹ. — Piłkarze poznajęcego Kolarza zwyciężyli łódzkiego Wiołarza 3:2 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Chmielec, Wróblewski i Brzezianczyk, dla pokonanych — Szymborski i Kozłowski.

II liga piłkarska

W czwartek 12 bm, odbył się 4 mecz piłkarski o mistrzostwo II Ligi, które przyniosły następujące wyniki: Górnik (Wałbrzych) —

Dozsa — Budowlani (Gdańsk) 1:0

Rozegrany w Gdańsku mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną Budowlanych (Gdańsk), a węgierskim zespołem Dozsa zakończył się po ładnej grze zwycięstwem Węgrów w stosunku 1:0 (1:0).

Goście, którzy byli zespołem dużo lepszym technicznie, mieli przez cały czas mecz wyraźną przewagę, często przetrzymując na polu karnym Budowlanych.

Drużyna Budowlanych prowadziła pomimo to przez cały czas grę zgodnie otwarta. W zespole gospodarzy doznał zarys choroby formacji obronnej, a zwłaszcza bramkarz Gruner.

Jedyna bramka dnia zdobył w 15 minucie Leber z dalekiego płaskiego strzału.

ZS Górnik — FGST 4:0

ZABRZE. Pierwszy występ w Polsce piłkarzy FGST przyniósł im porażkę z reprezentacją ZS Górnik w stosunku 0:4 (0:0).

Królak wygrał wyścig kolarski w Szczęcinie

W Szczęcinie odbył się wyścig kolarski, z turnieju „Szczęcinie” zaliczone do punktacji o tytuł najlepszego kolarza Polski. Trasa długości 160 km prowadziła ze Szczęciny przez Nowardę, Starogard i Starogardzie. Dalsze miejsca zajęli: 4. Kapiak, 5. Wieckowski, 6. Walszewski (wszyscy CWKS).

W ramach imprez przedślodowych rozegrano w Krakowie sztafety uliczne na dystansie 5 km, w której zwyciężyła sztafeta „Kolejarzy” PTZY DOKP Kraków w czasie 13:17,7, przodk SKS „Energia” — 13:33,2.

tematy morskie, wspólne wybieczki do kin, wycieczki do ośrodków sportów wodnych itp. Dużą pomoc powinny okazać zakładowe organizacje partyjne i związkowe.

Terenowe jednostki Związku Samopomocy Chłopskiej, ZMP i SP powinny aktywne włączyć się do organizowania uroczystości na wsiach, w PGR-ach, POM-ach i spółdzielniach produkcyjnych. W tym okresie powinny na wsiach powstać nowe koła, powinna być popularyzowana sprawa masowego szkolenia w różnych dziedzinach sportów wodnych oraz znaczenie tych sportów dla obronności kraju i zdrowia obywateli.

Liga Morska nawiązała bezpośrednio współpracę z centralnymi instytucjami państwowymi, organizacjami społecznymi, wadawniczymi oraz z Ministerstwem Żegludki i Ministerstwem Przemysłu Ciężkiego. Jak najszerzej włączenie zainteresowanych instytucji, ich udziału w organizowaniu uroczystości „Dni Morza” przyczyni się do spopularyzowania imprez, nadania im większego zasięgu oraz wzobogacenia ich tematyki i wreszcie do popularyzacji zagadnień morskich.

Właściwie realizując program „Dni Morza”, promując nasze socjalistyczne budownictwo morskie, opierając się na haśle „przez masowe uprawianie sportów wodnych i turystyki wodnej, rozwijamy ciężką fizyczną, zwiększamy siłę obronną kraju!” — Liga Morska przyczyni się do szybszej realizacji zadań planu 6-letniego, do walki o pokój.

Włodarczykówna i Pawłowski mistrzami i Polki we florecie

Doskonały wynik polskiej piłotki szachowej

Wodarczykówna i Pawłowski mistrzami i Polki we florecie

Przedślodowe eliminacje sztafet ulicznych

Włodarczykówna i Pawłowski mistrzami i Polki we florecie

Przedślodowe eliminacje sztafet ulicznych

Włodarczykówna i Pawłowski mistrzami i Polki we florecie

Przedślodowe eliminacje sztafet ulicznych

Włodarczykówna i Pawłowski mistrzami i Polki we florecie

Przedślodowe eliminacje sztafet ulicznych

Włodarczykówna i Pawłowski mistrzami i Polki we florecie

Przedślodowe eliminacje sztafet ulicznych

Włodarczykówna i Pawłowski mistrzami i Polki we florecie

Przedślodowe eliminacje sztafet ulicznych

Włodarczykówna i Pawłowski mistrzami i Polki we florecie

Przedślodowe eliminacje sztafet ulicznych

Włodarczykówna i Pawłowski mistrzami i Polki we florecie

Przedślodowe eliminacje sztafet ulicznych

Włodarczykówna i Pawłowski mistrzami i Polki we florecie

Przedślodowe eliminacje sztafet ulicznych

Włodarczykówna i Pawłowski mistrzami i Polki we florecie

Przedślodowe eliminacje sztafet ulicznych

Włodarczykówna i Pawłowski mistrzami i Polki we florecie

WSTOLICY

Młodzieżowcy Muranowa realizują pomyślnie zobowiązania przedślodowe

Cennymi zobowiązaniami produkcyjnymi wartości blisko 42 tysiące złotych uczęca zbliżająca się Złot młodzieżowcy budowlani w Muranowie, Brygada mularska Stefańska, która do tej pory wykonywała 13 metrów sześciennych muru na dniówkę, realizując swoje zobowiązanie układu w ciągu 8 godzin 18 metrów. Do 23 lipca postanowiono ła użyć ponadplanowo 254 metry sześciennego muru grubego.

Brygada betoniarska Szuła uczęca Złot dodatkowym wykonaniem 500 metrów sześciennego

Cenne zobowiązania młodzieżowców Muranowa, w realizacji których bierze udział 213 robotników różnych branż pozwoliła przyspieszyć roboty budowlane o 12.343 roboczogodzin. (z)

Takie narady pomagają w pracy aparatowó przeydów rad dzielnicowych

Wydział przemysłu Prezydium St. R. N. prowadzi od pewnego czasu narady instrukcyjne z pracownikami referatów przemysłu referatów rad dzielnicowych. W naradach tych biera udział przewodniczący komisji przemysłu rad dzielnicowych. Ostatnio Prezydium St. R. N. rozszerzyło te narady o udział w nich resortowych członków referatów rad dzielnicowych. Przedmiotem ostatnich narad jest nalezyte ustawienie w pracy referatów przemysłu. Chodzi o nalezyte rozmieszczenie punktów usługowych ze szczególnym uwzględnieniem punktów na terenach nowoprzyłączonych, a przede wszystkim na gródach. Ważnym zadaniem dla referatów przemysłu jest również sprawne przeprowadzanie zbiorki odpadków użytkowych. (i)

Trzy lata to dość czasu na usunięcie żelaza

Jesienią 1949 roku, na mały teren Zakładu Mechanicznego-Pracy ul. Skierniewicka 6, złożono maszyn i urzadzenia o wadze około 5 ton, w sąsiedztwie istniejącej niegdyszy fabryki kablowej.

Urządzenia te, które obecnie wyglądają jak kupa zardzewiałego żelaza, znajdując się w dyspozycji 8 Oddziału Wydziału Finansowego Prez. St. R. N. ul. Kredytowa 3.

Kierownictwo Zakładu Mechanicznego-Pracy, nie mając możliwości składowania swych surowców i materiałów, telefonuje, prosi o zabranie żelaza, a 8 Oddział jest głuchy. Czaem ktoś przyjdzie i popatrzy, pokrzą głową i odejdzie.

Dziwnie jest, że 8 Oddział Wydziału Finansowego nie może zrobić się na żadną decyzję. A przecież to takie proste. Trzeba jeździć to są urzadzenia zdolne do ich wykorzystania — przesłać do odpowiedzialnej fabryki, jeżeli natomiast jest złom, przesłać do huty. (w)

W odbudowanym pałacu Żuga powstanie ośrodek kulturalny

W końcu bieżącego miesiąca zjednoczenie muranowskie zakończy całkowicie roboty wykonawcze w zabytkowym pałacu Żuga przy al. Świerczewskiego. W pomieszczeniach tego budynku prowadzone są obecnie ostatnie roboty przy zakładaniu sztukaterii podłóg i malowaniu ścian. 1 lipca pałac Żuga zostanie oddany przez zjednoczenie do użytku.

W pałacu Żuga mieścić się będą urzadzenia społeczne dla mieszkańców osiedla Muranów; jak biblioteka, czytelnia pism, duża sala zebrań itp. (z)

Towary powinny szybciej docierać do sklepów

Sposób dostarczania do sklepów przez Stołeczną Przedsiębiorstwo Transportowe MHD towarów poszukiwanych przez konsumentów stwarza w ostatnich dniach niebezpieczeństwo zahamowania normalnych dostaw.

Dostawy do sklepów takich artykułów jak emalia, cynk, skarpety męskie i damskie, odzież i wiele innych dokonywane z kilkunastowym opóźnieniem. Ponad 27 zleceń na dostawę dużych ilości towaru, którego brak w sklepach z artykułami przemysłowymi dyrekcji MHD - Południe, leżało kilka dni w przedsiębiorstwie transportowym MHD nie mogąc doczekać się realizacji.

St. Biuro MHD powinno zająć się szczegółową sprawą właściwej pracy komórki dyspozycyjnej transportu i zapewnić sklepom normalną dostawę towarów czekających w magazynach na odbiór. (w)

Na Wiśle czynne będą cztery plaże strzeżone

Na Żoliborzu, Siekierkach i w okolicach ul. Ratuszowej zostały już wytyczone tereny pod plaże strzeżone. W najbliższych dniach wytyczona będzie plaża strzeżona na Żeraniu. (ku)

TEATRY

Polski — „Madrerna biada” — g. 19. Kameralny — „Eugenia Granđević” — g. 19. Narodowy — Koncert symfoniczny — g. 19. Powozyczny — „Niespokojna starość” — g. 19. Nowy — „Sen nocny letniej” — g. 19. Syrena — „To się pokazuje...” — g. 19. Współczesny — „Zrywanie srebrików” — g. 19. Nowej Warszawy — nieczynny. Domu Włocława Polskiego — „40 dnia ATK” — g. 19. Siatki (Górczowska) — „Jeź zaklęty” — g. 10.30 (przedstawienie zamknięte). Teatr Żydowski — „Wzajemne miłość” — g. 19.15. Cytel — „Baszkiwska” — 19.15 (Rutkowskiego) — g. 19.30.

KINA

Moskwa — „Maly partyzant” — g. 17, 19, 21. Palladium — „Nedźny” — seria II — g. 14.45, 17, 19.15, 21.30. Atlant — „Świat się śmieje” — g. 16, 18, 20. Bajka w Ursinie — g. 11, 16, 18, 20. Praha — „Mury Malapangany” — g. 17, 19, 21. Polonia — „Na granicy” — g. 16, 18, 20. Stolica — „Maskarada” — g. 16, 18, 20. W-Z — „Pani Dery” — g. 15.30, 17.45, 20. 20. Wieza — „Gromada” — g. 15.30, 17.45, 20. Lotnik — „Ostatni noc” — g. 17, 19, 21. Słask — „Nedźny” — seria II — g. 13.45, 16, 18.15, 20.30.

PORANKI

Atlant — „Rozmaitości” — g. 13. Praha — „Młoda Gwardia” — I seria — g. 15. Polonia — „Wśród pokolenia” — g. 14. W-Z — „Krakowski” — g. 13.

Cena biletów na poranki wynosi 1.35 zł.

RADIO

SOBOTA 14 CZERWCA

Program I — na fail 1322 m.

Program dnia 6.00, 6.05, 12.05, 16.00, 20.00, 23.00.

6.10 Aud. dla wsi, 5.20 Polskie melodie ludowe, 6.10 Kwadrans muzyczny, 6.50 Muzyka dla wszystkich, 6.30 Pieśni polskie, czeskie i radzieckie, 7.20 Koncert, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Utwory instrumentalne w formach tanecznych, 8.30 Muzyka, 8.55 Aud. dla kl. V, 9.20 Aud. dla kl. IX, 9.40 Muzyka operetkowa, 10.15 Sulty